

AGNIESZKA PODEMSKA
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

MĘŻCZYZNA JAKO OFIARA PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA. STUDIUM Z ZAKRESU SOCJOLOGII PRAWA

STRESZCZENIE

Zgwałcenie jest dla ofiary traumatycznym przeżyciem, które w niewyobrazalny wręcz sposób oddziałuje na fizyczną i psychiczną sferę człowieka, a co gorsze, może łączyć się ze społecznym napiętnowaniem osoby pokrzywdzonej. Dzieje się tak za sprawą powszechnych w naszym społeczeństwie „mitów” i stereotypów, które zakładają obwiniane osoby pokrzywdzonej oraz usprawiedliwianie gwałciciela. Szczególnie trudnym zagadnieniem są zgwałcenia, których ofiarą jest mężczyzna, gdyż ten temat nadal stanowi społeczne tabu. Autorka artykułu przeprowadziła ankietę wśród uczniów, losowej grupy społeczeństwa, prokuratorów i policjantów na temat ich opinii w kwestii tej trudnej i złożonej problematyki, a wyniki badań omówiła szczegółowo w tekście.

SŁOWA KLUCZOWE

zgwałcenie, stereotypy na temat zgwałcenia, mężczyzna jako ofiara zgwałcenia, obwinianie pokrzywdzonego

INFORMACJE O AUTORCE

Agnieszka Podemska
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: agnieszka.podemska@tlen.pl

WPROWADZENIE

Przyczyn przemocy seksualnej należy szukać nie tylko wśród czynników biologicznych i psychologicznych, ale także (a może przede wszystkim) wśród czynników socjobiologicznych, społecznych i kulturowych. Zgwałcenie stanowi najpoważniejsze z przestępstw przeciwko wolności seksualnej uregulowanych w polskim Kodeksie karnym¹. Przestępstwo to ma ściślejszy niż inne rodzaje agresji seksualnej związek z określonymi wzorcami kulturowymi. Podejmowaniu takich zachowań sprzyjają „mity” i stereotypy na temat zgwałcenia, które zakładają obwinianie pokrzywdzonego, a zarazem usprawiedliwianie sprawcy przestępstwa. Pierwszy raz pojęcia „stereotyp” użył Walter Lippmann w 1922 roku. Według encyklopedycznej definicji stereotyp to „skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz grupy ludzi (np. etnicznej, zawodowej, rasowej, klasy społecznej), funkcjonujący w świadomości członków innych grup”². Powstaje on na skutek bezrefleksyjnego przejmowania opinii, które są rozpowszechnione w danym środowisku, i wywiera silny wpływ na zachowania grupy społecznej. Sprzyja utrwalaniu uprzedzeń wobec ludzi spoza własnej grupy, jest bardzo trwałe i odporne na zmianę nawet w przypadku gromadzenia się sprzecznych z nim doświadczeń. Niestety takie potoczne przekonania na temat zgwałcenia mają negatywny wpływ na obraz ofiar. Zdarzają się przypadki odrzucania przez bliskich, obniżania pozycji społecznej i stygmatyzacji ze strony innych ludzi. Zapomina się, że brak wsparcia ze strony otoczenia i instytucji wymiaru sprawiedliwości doprowadza także do pogorszenia ekonomicznej sytuacji osób pokrzywdzonych. Depresja, która jest częstym następstwem zgwałcenia, utrudnia pracę zawodową, a leczenie urazów psychicznych i fizycznych wymaga dużych nakładów finansowych. Powodem tych wszystkich problemów są ciężące na gwałcie „mity” i stereotypy, które to na ofiarę przenoszą odpowiedzialność za zdarzenie. Ze statystyk policyjnych wynika, że liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia od roku 1999 systematycznie spada. W 1999 roku było to 2029 przestępstw, w 2009 roku – 1530, a w 2014 roku już 1254, przy czym wykrywalność pozostaje na względnie stałym poziomie – średnio powyżej 83%³. Niestety, zarówno Komenda Główna Policji, jaki i Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzą statystyk dotyczących płci

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (DzU 1997, nr 88, poz. 553).

² *Nowa encyklopedia powszechna*, t. 5, red. K. Kalisiewicz, Warszawa 1996, s. 47.

³ *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999–2014*, [online] <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2013.html> [dostęp: 31.03.2015].

osoby pokrzywdzonej. Informacje, które są odnotowywane w statystyce, dotyczą jedynie płci podejrzanego o popełnienie przestępstwa zgwałcenia. Z zestawień udostępnianych przez Komendę Główną Policji wynika, że ponad 99% osób podejrzanych o przestępstwo z art. 197 k.k. stanowili mężczyźni. Autorka uważa, że zarówno spadek zanotowanych zgwałceń, jak i fakt, że tylko poniżej 1% podejrzanych stanowiły kobiety, nie odzwierciedlają rzeczywistego kształtu zjawiska. Ciemna liczba, czyli różnica pomiędzy faktyczną liczbą przestępstw zaistniałych we wszystkich formach stadialnych i zjawiskowych, a liczbą, która została ujęta w statystyce jako grupa „przestępstw stwierdzonych”, jest w przypadku przestępstwa zgwałcenia bardzo wysoka. Na podstawie badań wiktymizacyjnych szacuje się, że ponad 90% popełnionych przestępstw seksualnych w ogóle nie zostaje zgłoszonych na policję⁴. W artykule pominięto kwestię zgwałceń mężczyzn dokonywanych w zakładach karnych. Jest to zagadnienie niezwykle ciekawe, ale zarazem bardzo złożone, w związku z czym nie było możliwe szczegółowe pochylenie się nad problemem w tak krótkim opracowaniu. W tekście nacisk położono przede wszystkim na zgwałcenie mężczyzny przez kobietę. Ofiary unikają zgłaszania faktu zgwałcenia z kilku zasadniczych powodów. Niektóre obawiają się gwałciciela, część z nich żywi obawy przed długim procesem, osądzeniem ich (a nie sprawcy) oraz społecznym napiętnowaniem. Ponadto część osób pokrzywdzonych w ogóle nie wierzy w skuteczność działań policji, a niektóre same bagatelizują zdarzenie, będąc pod wpływem społecznych wzorców, że to ofiara sama mogła sprowokować sprawcę. Z oficjalnych statystyk wynika, że blisko 100% ofiar zgwałcenia stanowią kobiety. Problemem może tu być jednak wspomniana tak zwana ciemna liczba przestępstw, której wskaźnik w przypadku zgwałconych mężczyzn może być jeszcze wyższy niż w kontekście kobiet jako osób pokrzywdzonych zdarzeniem. Zgwałcenie mężczyzny nadal stanowi temat tabu, nie ma wystarczających badań w tym zakresie. Jedne z niewielu przeprowadzonych to badania angielskie. Wykazały one, że tylko 3% dorosłych mężczyzn będących ofiarą przymusowych stosunków seksualnych zgłaszało ten fakt organom ścigania⁵. Zdaniem autorki stereotypy dotyczące płci człowieka wpływają na pozycję procesową zgwałconych mężczyzn i zakres udzielanej im prawnokarnej ochrony jeszcze bardziej niż w przypadku zgwałceń, których ofiarami są kobiety.

⁴ A. Siemaszko, *Przestępczość nieujawniona*, „Archiwum Kryminologii”, Warszawa 1998, t. 23–24, s. 11.

⁵ A. Coxell, M. King, G. Mezey, D. Gordon, *Lifetime Prevalence, Characteristics and Associated Problems of Non-consensual Sex in Men*, London 1999, s. 846–850.

REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE ZGWAŁCENIA MĘŻCZYZNY

Przedmiotem ochrony art. 197 Kodeksu karnego jest wolność seksualna rozumiana jako brak jakiegokolwiek skrępowania w podejmowaniu decyzji w zakresie stosunków seksualnych. Musi być ona postrzegana szeroko – jako **wolność** od jakiegokolwiek przymusu w kwestii decyzji o podjęciu zachowań seksualnych, ale także od nacisków co do formy stosunku, jego miejsca i czasu. Konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że owa wolność seksualna dotyczy wszystkich osób, niezależnie od ich orientacji seksualnej, stylu życia, profesji, charakteru więzi łączących ze sprawcą, a także płci. Zgodnie z polskim prawem karnym oczywiste jest, że ofiarą zgwałcenia może być zarówno kobieta, jak i mężczyzna, a sprawczynią tego przestępstwa może być także współmałżonka czy partnerka ofiary. Kwestia ta kształtuje się odmiennie w regulacjach prawnych innych państw. Analiza prawno-porównawcza doprowadza do wniosku, że w europejskich regulacjach prawnych zgwałceniem jest nazywane zwykle tylko obcowanie płciowe mężczyzny (sprawcy) z pokrzywdzoną kobietą. Co do zasady inne zdarzenia uznawane w polskim prawie karnym za zgwałcenie również są przestępstwami, aczkolwiek nie są one nazywane zgwałceniem⁶. Zgodnie z prawem angielskim zgwałcenie może być popełnione wyłącznie przez mężczyznę⁷, jednak osobą pokrzywdzoną może być zarówno kobieta, jak i mężczyzna. Zgodnie z ustawą z 2003 roku „Sexual Offences Act” do zgwałcenia (*rape*) dochodzi, gdy sprawca umyślnie dokonuje członkiem penetracji pochwy, ust lub odbytu innej osoby, która nie zgadza się na to, a sprawca nie ma uzasadnionych podstaw, by sądzić, że taka zgoda istnieje. Co interesujące, zgwałcenie sensu stricto jest zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności (w Polsce typy kwalifikowane zagrożone są maksymalnie karą piętnastu lat pozbawienia wolności). Tylko kobieta może być ofiarą zgwałcenia w prawie Białorusi, Bułgarii, Łotwy, Rosji, Szwajcarii i Węgier. Zgodnie z art. 131 ust. 1 rosyjskiego Kodeksu karnego zgwałceniem jest podjęcie stosunku seksualnego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia wobec pokrzywdzonej lub innych osób albo z wykorzystaniem bezradności pokrzywdzonej. Z ujęcia przepisu wynika, że pokrzywdzonym może być wyłącznie kobieta (потерпевшая – pokrzywdzona). Zgodnie z art. 152 bułgarskiego Kodeksu karnego ofiarą zgwałcenia może być tylko kobieta. W typie podstawowym penalizowane jest

⁶ M. Kulik, *Prawno-porównawcze aspekty zgwałcenia*, [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Lublin 2012, s. 73–115.

⁷ Przestępstwo z art. 197 polskiego Kodeksu karnego jest w prawie angielskim ujęte aż w czterech typach czynów zabronionych: zgwałcenie (*rape*), napaść (*assault*) w dwóch postaciach – z penetracją i bez niej oraz doprowadzenie innej osoby do działań seksualnych bez jej zgody.

odbycie stosunku seksualnego z osobą płci żeńskiej (Който се съвъкupi с лице от женски пол), która była niezdolna do obrony i nie wyraziła zgody, albo zmuszając ją do tego przemocą lub groźbą, albo doprowadzając ją do stanu bezbronności. Art. 190 szwajcarskiego Kodeksu karnego stanowi, że zgwałcenie polega na zmuszeniu osoby płci żeńskiej do znoszenia stosunku płciowego w szczególności przez to, że sprawca jej grozi, stosuje przemoc, nacisk psychiczny lub powoduje niezdolność do przeciwstawienia się. W sytuacji, gdy ofiarą zachowań kwalifikowanych w polskim prawie karnym jako zgwałcenie jest mężczyzna, prawo szwajcarskie przewiduje dość osobliwe rozwiązanie. Czyn kwalifikuje się wówczas jako jedną z form molestowania seksualnego, jednakże są one zdecydowanie łagodniej karane niż przestępstwo z art. 190. Z powyższej analizy prawno-porównawczej wynika, że w regulacjach prawnych wielu państw europejskich mężczyzna nie może stanowić przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa zgwałcenia. Czyn naruszający wolność seksualną mężczyzny jest traktowany jako inna forma agresji seksualnej, z reguły o niższym zagrożeniu ustawowym karą. Takie rozwiązania legislacyjne zdecydowanie nie zasługują na aprobatę. Brak logicznego uzasadnienia dla stanowiska, by mężczyźni mieli korzystać z ochrony karnoprawnej w zakresie seksualnym w znacznie mniejszym stopniu niż kobiety.

Konstrukcja przestępstwa zgwałcenia jest uregulowana w polskim prawie karnym bardzo szeroko. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślane jest to, że z zamachem na wolność seksualną mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy osoba pokrzywdzona w ogóle nie akceptuje aktu obcowania płciowego, jak i wtedy, gdy jej brak akceptacji odnosi się do sposobu, w jaki sprawca aktu tego dokonuje⁸. Niestety nie wszyscy (w tym specjaliści) mają rzetelną wiedzę na temat istoty tego przestępstwa. Przykłady stereotypowego myślenia można znaleźć także w materiałach szkoleniowych dla organów wymiaru sprawiedliwości. Sławomir Prusik, autor *Taktyki postępowania Policji w sprawach o przestępstwa zgwałcenia*, w swoim tekście dał do zrozumienia, że zgwałcenie trzeba najczęściej kojarzyć z penetracją, a tym bardziej penetracją za pomocą penisa:

[...] ważną sprawą jest, aby lekarz dokonując oględzin penisa sprawcy, zwrócił uwagę na to, czy pod napletkiem żołędzi jest masa zwana mastką lub smegmą. Stwierdzenie mastki pod napletkiem pozwala wnioskować, że mężczyzna ten w ciągu ostatnich kilkunastu godzin lub kilku dni nie odbywał stosunku płciowego, a w związku z tym nie może być sprawcą zgwałcenia, chyba że mamy do czynienia z uśiłowaniem zgwałcenia⁹.

⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 9 kwietnia 2001 r., II KKN 349/98, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 53.

⁹ S. Prusik, *Taktyka postępowania Policji w sprawach o przestępstwa zgwałcenia*, Piła 2008, s. 21.

Autor tak ważnego poradnika szkoleniowego dla policjantów¹⁰ wykazał brak podstawowej wiedzy na temat przestępstwa zgwałcenia. W policyjnym instruktażu zasugerował, że zgwałceniem jest tylko obcowanie płciowe. Polski Kodeks karny zawiera bardzo szerokie uregulowanie znamion przestępstwa zgwałcenia w typach podstawowych. Zgodnie z art. 197 § 1 k.k. kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12, z kolei art. 197 § 2 k.k. zakłada, że jeżeli sprawca w sposób określony w § 1 doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Znamię „obcowanie płciowe” swym zakresem znaczeniowym obejmuje klasyczne akty spółkowania heteroseksualnego, a także jego surogaty, które traktować można jako ekwiwalentne spółkowaniu. Obcowaniem płciowym są również stosunki homoseksualne. W orzecznictwie utrzymuje się pogląd, że stosunek oralny oraz analny jest obcowaniem płciowym, o jakim mowa w przepisie art. 197 § 1 k.k., a nie stanowi on jedynie innej czynności seksualnej opisanej w § 2 tego artykułu. Zgwałceniem jest także doprowadzenie do wykonania lub poddania się innej czynności seksualnej, za którą należy uznać na przykład zmuszanie ofiary do dokonania masturbacji sprawcy albo do wykonania takiej czynności na sobie, wymuszone pieszczoty ciała ofiary czy też zmuszanie pokrzywdzonego do obnażania się¹¹. Znajomość tych znamion i umiejętność ich prawidłowego interpretowania ma ogromne znaczenie praktyczne. W sytuacji, gdy zgwałcony mężczyzna zgłosi się na komisariat i będzie twierdził, że zmuszono go do dokonania masturbacji kobiety, policjant przeszkolony na takich materiałach jak wspomniana *Taktyka...* może nie uznać tak opisanego czynu jako wypełniającego znamiona przestępstwa zgwałcenia. Nie dziwi więc, że społeczeństwo ma mylne wyobrażenie o problemie zgwałceń, w tym zgwałceń mężczyzny, skoro nawet twórcy podręczników szkoleniowych dla policji prezentują w tym zakresie bardzo niski poziom wiedzy.

¹⁰ *Taktyka* była obowiązującym materiałem szkoleniowym dla policjantów do 27 stycznia 2014 roku. Jakub Kołacz z Zespołu Prasowego KGP w odpowiedzi na wniosek o udzielenie informacji publicznej napisał, że publikację należy uznać za nieaktualną tylko z uwagi na nowelizacje Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego dokonaną ustawą z dnia 13 czerwca 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz Kodeks postępowania karnego (DzU z 2013 r., poz. 849), która uchyliła między innymi art. 205 k.k., który przewidywał ściganie przestępstw seksualnych z art. 197–199 k.k. na wniosek uprawnionego podmiotu.

¹¹ B. Kurzępa, „*Inna czynność seksualna*” jako znamię przestępstw, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5, s. 71.

SPOŁECZNE POSTRZEGANIE PRZEMOCY SEKSUALNEJ WOBEC MĘŻCZYŹN

Wszelkie podejmowane w Polsce działania koncentrują się na kobietach jako osobach pokrzywdzonych przemocą seksualną. Wynikać to może z przekonania społeczeństwa oraz organów wymiaru sprawiedliwości, że problem mężczyzn jako ofiar niechcianych aktów seksualnych (obcowania płciowego, innych czynności seksualnych, molestowania etc.) w ogóle nie istnieje. Powodem takiego stanu rzeczy mogą być stereotypy dotyczące płci. **Płeć biologiczna** (sex) rozumiana jest jako „ograniczony zestaw wrodzonych strukturalnych i fizjologicznych cech związanych z reprodukcją, dzielących świat na osobniki żeńskie (samice) i męskie (samce)”¹², natomiast **płeć społeczno-kulturowa** (gender) „jest kategorią charakterystyczną tylko dla ludzi i oznacza wszystkie złożone atrybuty kulturowo przypisywane mężczyznom i kobietom”¹³. Płeć kulturowa to „zespół atrybutów, postaw, ról społecznych i zachowań przypisany mężczyźnie lub kobiecie przez [...] kulturę, w efekcie postrzegania zewnętrznych narządów płciowych”¹⁴. Stosowanie słowa „gender” do określenia kulturowo nabytych różnic między kobietami i mężczyznami zapoczątkował John Money, który w roku 1955 w swojej publikacji użył sformułowania *gender role*¹⁵. Tak zwana teoria gender sprzeciwia się myśleniu, że wiele cech rzekomo „kobiecych” i „męskich” pochodzi z różnic biologicznych, i wskazuje, że często cechy uznawane za genetycznie przypisane kobiecie lub mężczyźnie wynikają z uwarunkowania kulturowego lub presji społecznej¹⁶. To, jak duże kontrowersje wzbudza na gruncie polskim stosowanie pojęcia „gender”, odzwierciedla zagorzała debata związana z ratyfikacją Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence). Elliot Aronson, Timothy Wilson i Robin Akert definiują stereotyp jako „uogólnienie dotyczące grupy ludzi, a polegające na przypisywaniu identycznych cech niemal wszystkim jej członkom, niezależnie od rzeczywistych różnic pomiędzy nimi”¹⁷. Zdaniem Gordona Allporta świat jest zbyt skomplikowany, żeby

¹² D. Maluso, B. Lott, *Spoleczne uczenie się męskości i kobiecości*, [w:] *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, red. B. Wojciszke, Gdańsk 2002, s. 97–115.

¹³ Ibidem.

¹⁴ S. L. Bem, *Genital Knowledge and Gender Constancy in Preschool Children*, „Child Development” 1989, No. 3, s. 649–662.

¹⁵ J. Money, *Hermaphroditism, Gender and Precocity in Hyperadrenocorticism: Psychologic Findings*, Baltimore 1955, s. 253–264.

¹⁶ M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, Tom XXXII, s. 349.

¹⁷ R. Akert, E. Aronson, T. Wilson, *Psychologia społeczna*, tłum. J. Gilewicz, Poznań 2006, s. 355.

można było wypracować indywidualne postawy wobec każdej osoby, zaś stereotypizacja to po prostu „prawo najmniejszego wysiłku”¹⁸. Stereotypy odnoszące się do płci możemy więc uznać za generalizację dotyczącą kobiet i mężczyzn, w ramach której te same charakterystyki zostają przypisane wszystkim kobietom i mężczyznom, pomijając istnienie rzeczywistych różnic pomiędzy każdą jednostką¹⁹. **Stereotypy cech związanych z płcią** to zestaw cech psychicznych i właściwości behawioralnych, które w danej kulturze przypisywane są każdej z płci. **Stereotypy ról płciowych** odnoszą się natomiast do zbioru przekonań na temat rodzajów aktywności postrzeganych jako odpowiednie dla kobiet i mężczyzn²⁰. Stereotypów dotyczących płci (w każdej ich formie) uczymy się już od najmłodszych lat życia. Nabywamy je w procesie socjalizacji głównie za pośrednictwem rodziny, szkoły oraz grupy rówieśniczej. Do powstawania takich wyobrażeń mogą przyczyniać się także mass media, systemy religijne, literatura oraz sztuka. Cross i Marcus ustalili, że już dzieci w wieku dwóch lat identyfikują szereg cech i zachowań przypisanych dla określonej płci²¹. Z kolei badania przeprowadzone przez Sandrę Lipsitz Bem wykazały, że już trzyletnie i czteroletnie dzieci potrafią krytykować osoby ze swojego otoczenia za zachowanie niezgodne z ich płcią²². Z badań Katarzyny Sanockiej opublikowanych w 2012 roku wynika, że w co drugiej czytance z podręczników dla klasy pierwszej szkoły podstawowej z lat 2000–2008 dało się zauważyć jaskrawe przejawy stereotypizacji płciowej²³. Część z tych treści przekazywana była za pomocą tak zwanego ukrytego programu (*hidden curriculum*, czyli transmisji stereotypów płci nauczanych **obok oficjalnego programu edukacji**). Stereotyp jest szczególnym rodzajem schematu poznawczego, czyli uproszczonego sposobu organizacji informacji. Do każdej płci przypisane są określone role społeczne, cechy psychiczne, wygląd zewnętrzny, zajęcia, dyscypliny sportowe, a **sposób postrzegania siebie w kategoriach płci wpływa na wszystkie nasze myśli, uczucia i zachowania**. Oczekiwania, jakie formułują wobec nas inni, wpływają bezpośrednio na nasze zachowanie, czego szczególnym przykładem jest szeroko opisany w literaturze efekt Rosenthala²⁴. Przejawianie

¹⁸ G. W. Allport, *The Nature of Prejudice*, Cambridge 1954.

¹⁹ K. Palus, *Rola rodziny w kształtowaniu ról i stereotypów płciowych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006, s. 189.

²⁰ S. Królikowska, *Rola stereotypów płci w kształtowaniu postaw kobiet i mężczyzn wobec zdrowia*, „Nowiny Lekarskie” 2011, nr 5, s. 387–393.

²¹ S. E. Cross, H. R. Marcus, *Płeć w myśleniu, przekonaniach i działaniu: podejście poznawcze*, [w:] *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*, red. B. Wojciszke, Gdańsk 2002.

²² S. L. Bem, op. cit., s. 649–662.

²³ K. Sanocka, *Stereotypy płci w czytankach – wybrane przykłady zmian zachodzących w polskich szkołach*, Kraków 2012, s. 12.

²⁴ L. Jacobson, R. Rosenthal, *Pygmalion In The Classroom Teacher Expectation and*

wspólnych przekonań dotyczących cech kobiecych albo męskich rodzi (wzmocnienia) zbiorową tożsamość. Rezultatem powszechności stereotypów są społeczne oczekiwania, że mężczyźni zawsze będą charakteryzować się cechami typowo męskimi: agresją, pewnością siebie, wytrzymałością fizyczną i psychiczną, skłonnością do rywalizacji, podejmowania ryzyka i pragnieniem dominacji, niskim stopniem wrażliwości. Ponadto w oczach opinii społecznej mężczyźni powinni być niezależni, odważni, brutalni, posiadać zdolności przywódcze, odnosić sukcesy w karierze zawodowej. Co więcej, powinni całkowicie odciąć się od kobiecej części swej psychiki, nigdy nie płakać, swobodnie rozmawiać o seksie, a ich potencja seksualna powinna być nieograniczona. Deborah David oraz Robert Brannon stworzyli charakterystykę roli społecznej mężczyzny, dzieląc przypisywane mu cechy na cztery kategorie: **No Sissy Stuff** (odrzuć wszystkie stereotypowe kobiece cechy i właściwości, w tym otwartości i wrażliwości), **The Big Wheel** (działanie jak lider, ambitny, osiągający sukcesy, posiadający wysoki status społeczny i materialny), **The Sturdy Oak** (wytrzymały, pewny siebie i samodzielny), **Give 'Em Hell!** (agresywny, często stosuje przemoc²⁵). Emocjonalność, wrażliwość, subtelność czy uległość są uważane za cechy typowo kobiece. Jednak jak mówi profesor Zbigniew Lew-Starowicz: „agresywność seksualną przypisuje się wyłącznie mężczyznom, ale kobiety też potrafią być zimnymi, wyrachowanymi psychopatkami. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę”²⁶. Autorka daleka jest od opowiedzenia się za skrajnymi nurtami „gender”, które jak na przykład nurt *queer*, zakładają, że już samo nazywanie chłopców chłopcami, a dziewczynek dziewczynkami jest opresyjnym kształtowaniem ich tożsamości, popiera zaś rozumienie „gender” jako nauki wspierającej równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Postulat równości kobiet i mężczyzn nie oznacza bowiem kwestionowania różnic biologicznych pomiędzy kobietami i mężczyznami. Chodzi jedynie o zapewnienie rzeczywistej równości, między innymi wobec prawa, co uniemożliwiają wytworzone przez naszą kulturę stereotypy. „Mity”, że mężczyzna zawsze musi być silny, przewidujący i zapobiegliwy, doprowadzają do wykluczenia go z kręgu potencjalnych ofiar zgwałcenia. W społecznym odczuciu mężczyzna, którego zgwałcono, okazuje się „słabym osobnikiem”, nie jest na tyle męski, żeby obronić się przed niechcianym kontaktem seksualnym. Jeżeli sprawcą tego ataku jest mężczyzna, pojawia się uzasadnienie, że mógł dysponować większą siłą fizyczną niż ofiara. W sytuacji, gdy napastnikiem jest kobieta, pojawia się zdumienie, jak w ogóle mogło dojść do realizacji ataku na wolność seksualną mężczyzny. Po pierwsze, dość powszechne jest stanowisko, że mężczyzna zawsze pragnie seksu

Pupils' Intellectual Developmen, New York 1968.

²⁵ R. Brannon, D. David, *The Forty-nine Percent Majority: The Male Sex Role*, Boston 1976, s. 1–41.

²⁶ Z. Lew-Starowicz, *Przemoc seksualna*, Warszawa 1992, s. 133.

i nie trzeba go do tego zmuszać, a gdy został zgwałcony, to powinien być usatysfakcjonowany, ponieważ „trafiła mu się fajna przygoda”. Po drugie, należy pamiętać, że do zgwałcenia może dojść nie tylko poprzez zastosowanie przemocy. Polski ustawodawca określił trzy alternatywne formy działania: przemocą, groźbą bezprawną i podstępem. Sposobem doprowadzenia do zgwałcenia może być między innymi groźba karalna stypizowana w art. 190 k.k., której realizacja ma miejsce wówczas, gdy sprawca grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, a groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Jedną z form podstępu jest zaś podanie ofierze tak zwanej pigułki gwałtu. Często stosowanymi *rape pills* są GHB (kwas gamma – hydroksymasłowy) i Rohypnol, które powodują u osoby, której je podano, stan częściowej lub całkowitej utraty świadomości, a także okresową utratę pamięci. Zażycie narkotyku wyłącza u danej osoby możliwość podjęcia jakiegokolwiek decyzji, w tym co do swojej sfery seksualnej. W kontekście przestępstwa zgwałcenia to pokrzywdzeni mężczyźni stanowią grupą dyskryminowaną. W społecznym dialogu bardzo często pojawiają się stwierdzenia, że zgwałcenie mężczyzny nie jest tak poważnym przestępstwem jak zgwałcenie kobiety, co oczywiście jest fałszem. Każda ofiara takiego przestępstwa, niezależnie od płci, doznaje w wyniku gwałtu ogromnego stresu, u kilkudziesięciu procent obserwuje się występowanie zespołu stresu pourazowego. Z badań przeprowadzonych przez Marię Lis-Turlejską wynika, że PTSD (*post-traumatic stress disorder*) wystąpił wśród 65% mężczyzn i 45,9% kobiet, którzy uznali gwałt jako najbardziej traumatyczne zdarzenie w ich życiu²⁷. Także poglądy, że heteroseksualny mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, nie potrzebuje pomocy psychologicznej, żeby pogodzić się z faktem, że padł ofiarą przestępstwa, nie są niestety odosobnione. U osób, które doznały traumy w postaci zgwałcenia, mimo upływu czasu pojawiają się koszmary senne i bezsenność, wizje na jawie związane ze wstrząsającymi wspomnieniami, niezrozumiałe oraz bolesne stany emocjonalne i somatyczne. Ofiarom gwałtu towarzyszy poczucie odrętwienia i przytępienia uczuciowego, zaczynają się one izolować od innych ludzi. Wszelkie negatywne stereotypy, niezależnie od tego, jaki jest ich rodowód, zasługują na potępienie. Niewątpliwie ofiarą zgwałcenia może stać się tak kobieta, jak i mężczyzna. Konsekwencją podtrzymywania szkodliwych stereotypów jest wykluczenie ze społecznego dialogu mężczyzn będących ofiarami przemocy, w tym przemocy seksualnej, której najbardziej drastyczną formą jest zgwałcenie. Z raportu CBOS z 2012 roku wynika, że wielu Polaków usprawiedliwia stosowanie przemocy wobec partnera, gdy sprawcą jest kobieta, a ofiarą mężczyzna. Ponad cztery piąte badanych (84%) całkowicie potępiło przemoc wobec kobiet. Co dziewiąty (11%) uważał natomiast, że czasami zdarzają się

²⁷ M. Lis-Turlejska, *Traumatyczne zdarzenia i ich skutki psychiczne*, Warszawa 2005, s. 41.

sytuacje usprawiedliwiające użycie siły wobec partnerki. Kiedy ofiarą byłby mąż bądź partner, to 56% ankietowanych bezwzględnie potępiłoby stosowanie przemocy wobec mężczyzny, a 33% byłoby skłonnych w pewnych okolicznościach usprawiedliwić takie działania kobiety²⁸. Prowadzi to niestety do tego, że mężczyźni, którzy stają się ofiarami zgwałceń, nie otrzymują takiego samego wsparcia i opieki, jak kobiety w tych samych okolicznościach. Badania Sharon D. Herzberger²⁹ pokazały, że nie tylko laicy ulegają stereotypowemu myśleniu w kontekście problemu przemocy. Także profesjonalści mają mylne wyobrażenie o rzeczywistym kształcie zjawiska. Z przeprowadzonych badań wynika, że mężczyźni, którzy stali się ofiarami przemocy, byli postrzegani jako „mniej poszkodowani” od kobiet, a także bardziej niż ofiary-kobiety obwiniano ich za to, że doznali przemocy. Oceniano, że przemoc wobec kobiet jest bardziej poważna niż agresywne zachowania wobec mężczyzn. Jeżeli nawet nie było żadnych wątpliwości, że stroną agresywną wobec mężczyzny była kobieta, to ludzie w różny sposób starali się usprawiedliwić sprawczynię. Ponadto mężczyźni, którzy doświadczyli przemocy, rzadziej niż kobiety postrzegali siebie w kategoriach ofiary (podobne wnioski wynikały z badań Antonia Machado z Uniwersytetu Minho w Bradze na temat heteroseksualnych Portugalczyków jako ofiar przemocy psychologicznej, seksualnej bądź fizycznej ze strony kobiet; spośród 1557 badanych blisko 70% przyznało, że przemoc miała miejsce, ale tylko 9% czuło się ofiarami)³⁰. Częściej określano mianem przemocy przypadek, w którym ofiarą była kobieta, niż gdy ofiarą był mężczyzna (tak w 1994 roku ustalili Richard O’Toole, Stephen Webster i Betsy Lucal)³¹. Po analizie forów internetowych dotyczących tematu zgwałcenia mężczyzny przez kobietę³² można dojść do wniosku, że wiele osób wyklucza możliwość, by sprawcą była kobieta, a ofiarą mężczyzna: „według mnie nie można zgwałcić chłopaka, bo jak?”, „nikt nie uwierzy, że dorosły mężczyzna może zostać zaatakowany i nie będzie potrafił się obronić”, „facet musiałby być przysłowiową ‘cio...’, aby nie umiał obronić się przed kobietą”, „ja jakoś nie wierzę w gwałt na facecie... żeby go zgwałcić, musi mieć erekcję... a skoro ma erekcję,

²⁸ Badania CBOS z czerwca 2012, *Przemoc i konflikty w domu*, [online] http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_082_12.PDF [dostęp: 31.03.2015].

²⁹ S. D. Herzberger, *Rola stereotypów w diagnozowaniu przemocy*, oprac. M. Pietruszycka, „Niebieska Linia” 2003, nr 1.

³⁰ V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, J. Wójcikiewicz, *Aktualne problemy psychologii i prawa*, Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Sankt Petersburg, 24–27.06.2014 r., „Państwo i Prawo” 2015, nr 4, s. 126.

³¹ S. D. Herzberger, op. cit.

³² *Jak można zgwałcić chłopaka?*, [online] http://zapytaj.onet.pl/Category/021,001-/2,12085212,Jak_mozna_zgwalcic_chlopaka.html [dostęp: 31.03.2015]; *Gwałty kobiet na mężczyznach*, [online] <http://forum.szafa.pl/9/7416087/gwalty-kobiet-na-mezczyznach,3.html> [dostęp: 31.03.2015].

to znaczy, że się podniecił (więc mu się to podobało)... jakoś nie wierzę, że facet miałby erekcję, jakby go jakaś kobieta uprowadziła i przywiązała...”, „mówią, że jak kobieta gwałci mężczyznę, to nie jest gwałt, tylko seks niespodzianka”. Duża część komentujących osób (zarówno mężczyźni, jak i kobiety) bagatelizowała to przestępstwo: „Jak to czytam, to mi się śmiać chce – jakie to czasy nadeszły, żeby kobiety gwałciły mężczyzn. Wiesz czemu? Zawsze to faceci mają bzika na punkcie seksu i jestem pewna, że większość pragnęłaby, żeby go dziewczyna zgwałciła!”, „lepiej niech kobiety gwałcą facetów niż na odwrót”, „jeśli ludzi, którzy mi dali wycisk i normatywnie skopali, nie podałem na policję, ani się z nimi nie procesowałem, to tym bardziej nie procesowałbym się z kobietą (czy kobietami) po ewentualnym gwałcie. A już zupełnie nie rozumiem tego człowieka, który wydał policji swoją partnerkę ‘gwałcąca’ go oralnie podczas snu. Toż to finezja – nie gwałt. Mężczyzna jako ten ‘twardziel’ powinien umieć niejedno znieść, a nie jak maminsynek skarżyć się mamusi (w tych przypadkach policji)”, „No cóż... gwałt jest gwałtem, czyli seksem wymuszonym na drugiej stronie, co nie znaczy, że bolesnym dla mężczyzn (w przeciwieństwie do kobiet)”, „Zgwałcenie przez kobiety to wstyd? To sama radość!”. Stereotypy dotyczące płci wpływają także na sposób, w jaki sami mężczyźni myślą o sobie i jak oceniają sytuacje ze swoim udziałem. **Konsekwencje stereotypowego myślenia są wielowymiarowe, determinują odbiór społeczny sprawcy i osoby pokrzywdzonej, bardzo często uniemożliwiają niesienie pomocy mężczyźnie, który stał się ofiarą zgwałcenia.** Na stosowanie prawa wpływa niewątpliwie społeczno-kulturowy konstrukt męskości i kobiecości poprzez stereotypowo przypisane do każdej płci cechy psychiczne, role, normy, wartości, a także oczekiwania społeczne. Jak twierdzi Monika Płatek: „tabu ujawnienia i ścigania zgwałcenia działa silniej, gdy zgwałconym jest mężczyzna w hierarchicznej, opartej na koncepcji przewagi (lepszości/gorszości) kulturze patriarchalnej, naraża to bowiem jego męskość na wprowadzenie w krąg doświadczenia «typowo» kobiecego, co uznawane jest za degradujące”³³.

ANALIZA BADAŃ ANKIETOWYCH DOTYCZĄCYCH MĘŻCZYZNY JAKO OFIARY PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA, PRZEPROWADZONYCH WŚRÓD UCZNIÓW, LOSOWEJ GRUPY SPOŁECZEŃSTWA, POLICJANTÓW I PROKURATORÓW

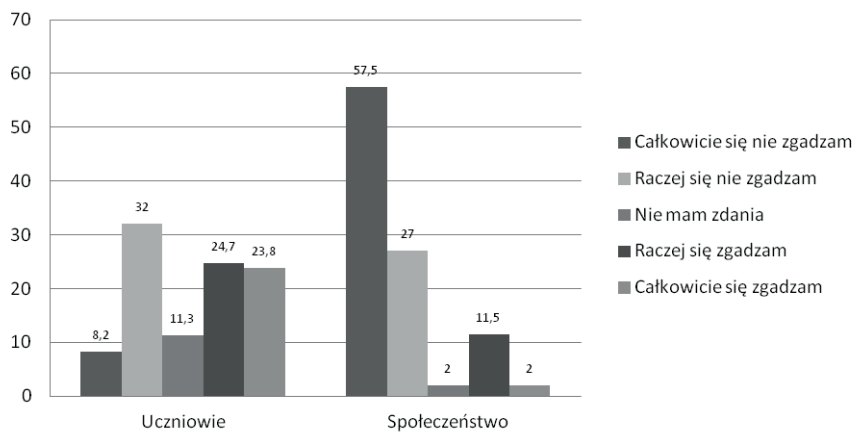
Badania, które zostały przeprowadzone przez autorkę od października do grudnia 2014 roku, obejmowały docelowo cztery grupy: prokuratorów, funkcjonariuszy Policji, uczniów oraz losowo wybraną grupę społeczeństwa. Pierwsze trzy grupy badanych wypełniały ankiety papierowe, zaś ostatnia z nich odpo-

³³ M. Płatek, op. cit., s. 346.

wiała za pomocą formularza internetowego. Ankietowani zostali szczegółowo poinformowani o celu badania, którego głównym przedmiotem była kwestia stereotypów na temat zgwałcenia, w tym zagadnienia mężczyzny jako ofiary tego przestępstwa. Pierwszą grupę badanych stanowili uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Kutnie. Ankietowanych było 97 mężczyzn w wieku od 17 do 21 lat³⁴. Kolejną grupę respondentów stanowiło szeroko rozumiane społeczeństwo. Za pomocą ankiety internetowej systemem doboru losowego przebadano 200 osób. Tylko dwa pytania zostały zadane przedstawicielom organów ścigania. Łącznie prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Krakowie i jednostek podległych oraz Prokuratury Rejonowej w Kutnie wypełnili 65 kwestionariuszy. Badania przeprowadzono także wśród 272 policjantów I i II Komisariatu w Krakowie, Komendy Powiatowej Policji w Kutnie i jednostek podległych oraz Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy. Większość ankietowanych prokuratorów stanowiły kobiety – 44,6%, 36,9% to mężczyźni, a 18,5% zdecydowało się zachować anonimowość. Staż pracy do 10 lat posiadało 38,5%, powyżej 10 lat – 43%, odpowiedzi nie udzieliło 18,5% badanych. Jeżeli zaś chodzi o policjantów, to mężczyźni stanowili 62,8% ankietowanych, kobiety 16,2%, a anonimowość zachowało 21%. Staż pracy do 10 lat posiadało łącznie 50% funkcjonariuszy, powyżej 10 lat – 29,4%, nie odpowiedziało 20,6% badanych. Niektóre z zadanych w ankietach pytań mogły wydawać się wręcz infantylne, jednak pamiętać trzeba, że takie właśnie sformułowania pojawiają się w dialogu społecznym. Każdy z ankietowanych miał możliwość stanowczego sprzeciwienia się takim poglądom poprzez wybór odpowiedzi „całkowicie się nie zgadzam”, a także dodatkowe skomentowanie przeprowadzonych badań.

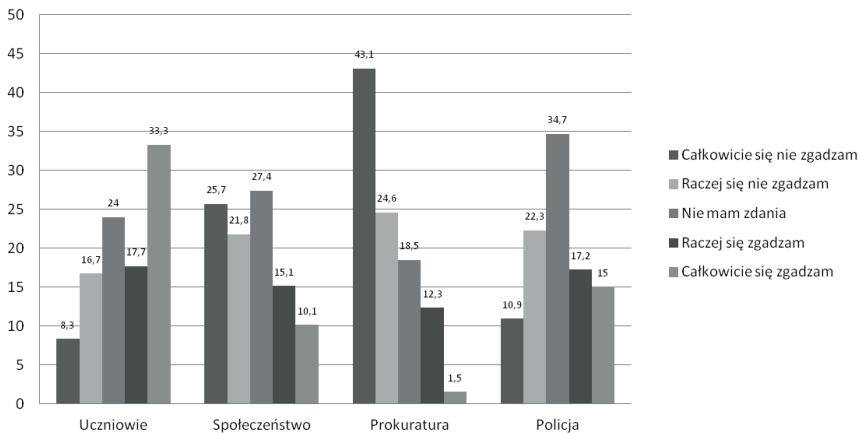
³⁴ W badaniach społeczeństwa odpowiedzi udzieliło 68% kobiet i 32% mężczyzn. 52% pytanym posiadało wykształcenie wyższe, 43,5% średnie, 2% podstawowe, 2% techniczne i 0,5% zawodowe. Najwięcej ankietowanych było w wieku poniżej 25 lat – 57%, 36% było w wieku 25 do 40 lat, 6,5% kwalifikowało się do kategorii 41 do 60 lat, 0,5% badanych miało powyżej 60 lat. Jeżeli chodzi o badanych prokuratorów, odpowiedzi co do miejsca zamieszkania nie udzieliło 15,4% badanych, na wsi mieszka 7,7%, w mieście do 50 000 mieszkańców – 29,2%, w mieście do 500 000 mieszkańców – 6,2%, zaś w mieście powyżej 500 000 mieszkańców – 41,5%. 21,7% badanych policjantów zamieszkiwało na wsi, 24,3% w mieście do 50 000 mieszkańców, 9,1% w mieście do 500 000 mieszkańców, 23,3% w mieście powyżej 500 000 mieszkańców, a anonimowość zachowało 21,7% policjantów.

Wykres 1. Mężczyzna zawsze chce seksu i nie trzeba go do tego zmuszać
(wartości podane w %)



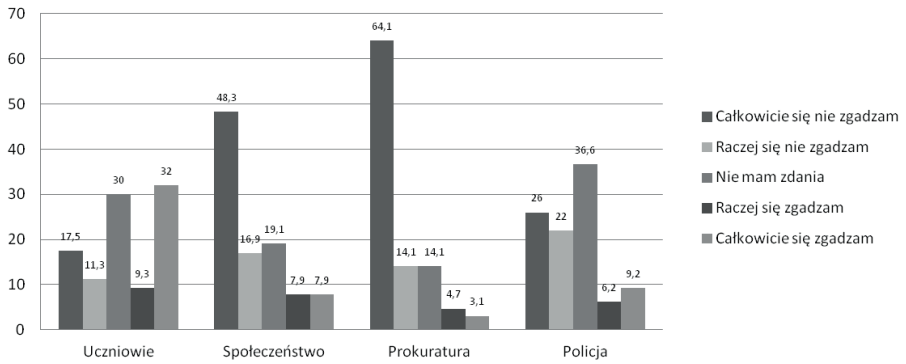
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 2. Mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, to słaby osobnik
(wartości podane w %)



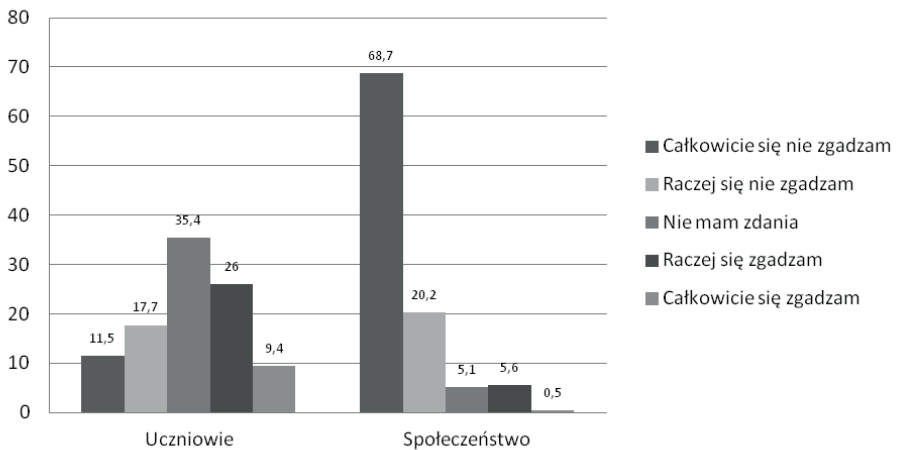
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 3. Mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, to wyjątkowy farciarz
(wartości podane w %)



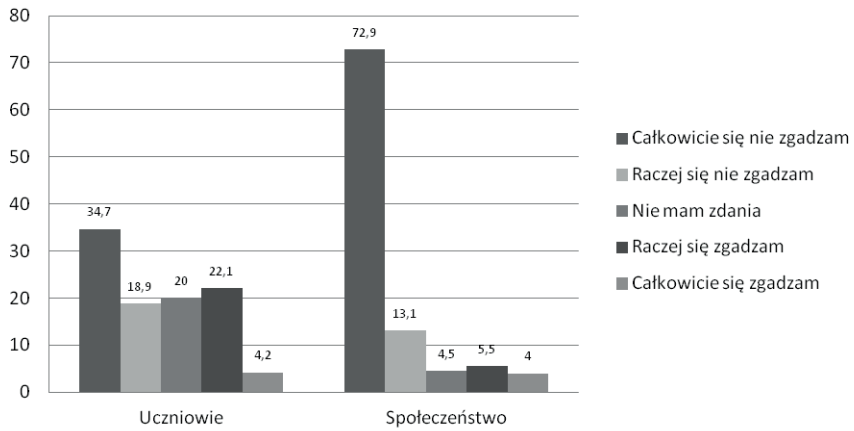
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 4. Heteroseksualny mężczyzna, którego zgwałciła kobieta,
nie potrzebuje pomocy psychologicznej, żeby pogodzić się z faktem,
że padł ofiarą takiego przestępstwa (wartości podane w %)



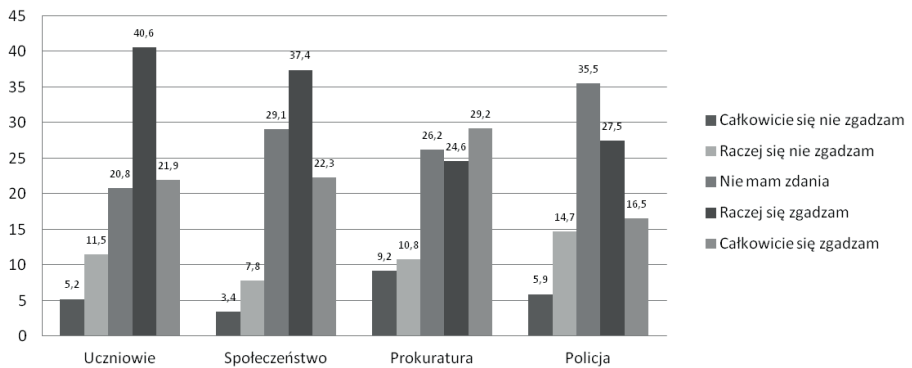
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 5. Zgwałcenie mężczyzny nie jest tak poważnym przestępstwem jak zgwałcenie kobiety (wartości podane w %)



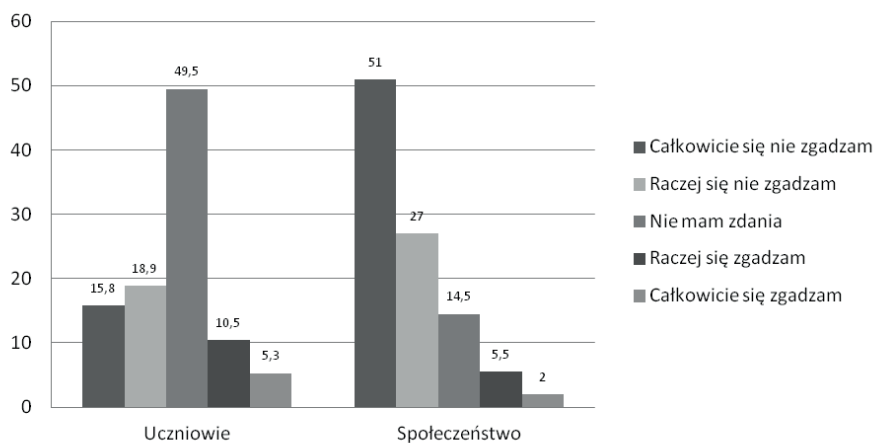
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 6. Kobiety również dopuszczają się zgwałceń (wartości podane w %)



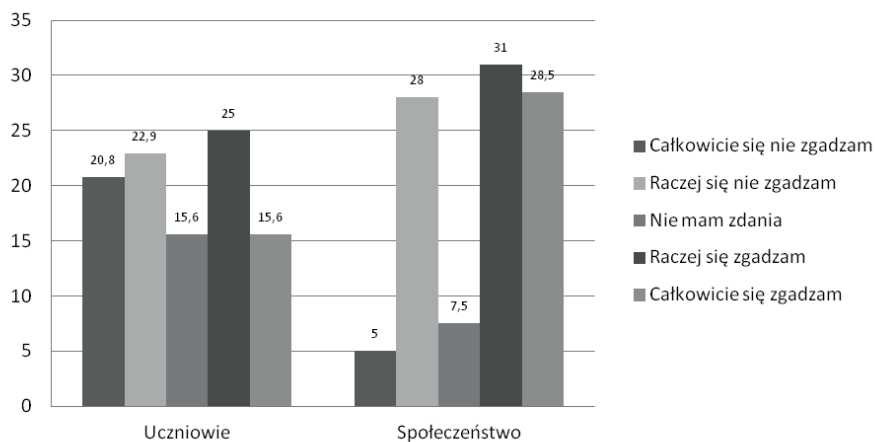
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 7. Nie można mówić o zgwałceniu, jeżeli mężczyzna ma erekcję w trakcie stosunku (wartości podane w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Wykres 8. Nawet postawny, silny mężczyzna może być zgwałcony przez kobietę (wartości podane w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Aż 48,5% uczniów uważało, że mężczyzna zawsze chce seksu i nie trzeba go do tego zmuszać, taki sam pogląd wyraziło ponad 13% ankietowanych z losowej grupy społeczeństwa. Bardzo duża część uczniów (51%) była zdania, że mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, to „słaby osobnik”, tak samo odpowiedziało 25,1% losowej grupy społeczeństwa, 32,2% policjantów i 13,8% prokuratorów. Z kolei 41,3% uczniów uważało, że mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, to „wyjątkowy farciarz”. Tego samego zdania było 15,8% losowej grupy społeczeństwa, 15,4% policjantów i 7,8% prokuratorów. Ponad $\frac{1}{5}$ uczniów bagatelizowała przestępstwo zgwałcenia, którego ofiarą jest mężczyzna – zdaniem 26,3% pytanym zgwałcenie mężczyzny nie jest tak poważnym przestępstwem jak zgwałcenie kobiety. Natomiast 35,4% stanęło na stanowisku, że heteroseksualny mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, nie potrzebuje pomocy psychologicznej, żeby pogodzić się z faktem, że padł ofiarą takiego przestępstwa. Blisko połowa uczniów nie miała zdania, odpowiadając na pytanie, czy można mówić o zgwałceniu, jeżeli mężczyzna ma erekcję w trakcie stosunku. Ponad 15% ankietowanej grupy zgadzało się z poglądem, że erekcja jest potwierdzeniem zgody na stosunek i nie można uznać, że doszło do popełnienia przestępstwa. Stwierdzenia, że nie można mówić o zgwałceniu, jeżeli mężczyzna ma erekcję w trakcie stosunku, wynikają z braku wiedzy na temat wzorców erekcji. Wzorzec psychogeny, w ramach którego erekcja jest wynikiem działania bodźców zmysłowych oraz wyobrażeń o treściach erotycznych, jest tylko jednym z trzech podstawowych wzorców erekcji, które są wyróżniane w literaturze przedmiotu. Należy podkreślić, że istnieje także wzorzec nocny – erekcja jest efektem naturalnych i fizjologicznych procesów zachodzących w organizmie, a także wzorzec odruchowy – erekcja jest wynikiem drażnienia mechanoreceptorów okolic genitalnych z pominięciem kontroli mózgu³⁵. Z powyższego jasno wynika, że nawet jeśli mężczyzna miał erekcję w trakcie stosunku, to nie oznacza automatycznie, że chciał tego zbliżenia – mogło to być spowodowane odruchową reakcją organizmu. Blisko 44% uczniów i 33% losowej grupy społeczeństwa nie zaakceptowało stwierdzenia, że nawet postawny, silny mężczyzna może być zgwałcony przez kobietę. Trudno w ogóle zastanawiać się nad powodem takich odpowiedzi. Ankietowani prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawy, że do zgwałcenia może dojść nie tylko poprzez zastosowanie przemocy.

Z przeprowadzonych badań wyłania się obraz społeczeństwa, które ma nikłe wyobrażenie na temat tego, czym naprawdę jest przestępstwo zgwałcenia. W szczególności ankietowani uczniowie w wieku od 17 do 21 lat wykazali się dużym stopniem ignorancji. Badani nie zdawali sobie sprawy, że sposobem doprowadzenia do zgwałcenia jest nie tylko przemoc, ale także groźba bezprawna i podstęp. Ponadto, duże zakłopotanie wywołało pytanie o wzorce erekcji

³⁵ *Medycyna rozrodu z elementami seksuologii*, red. K. Kula, Łódź 2011, s. 32.

(ich występowanie i możliwość stwierdzenia, że doszło do zgwałcenia), co potwierdziło braki w podstawowej wiedzy z zakresu szeroko rozumianej biologii. Co więcej, dało się zaobserwować tendencję do bagatelizowania przestępstw z art. 197 k.k., których ofiarą jest mężczyzna. Ze stereotypu, że mężczyzna zawsze pragnie seksu i nie trzeba go do tego zmuszać, wynika społeczne przeświadczenie, że zgwałcenie wcale nie jest dla niego tak przykrym zdarzeniem. Co więcej, odnotowano także dużo odpowiedzi, że mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, nie potrzebuje pomocy psychologicznej, żeby pogodzić się z faktem, że padł ofiarą takiego przestępstwa. Tego typu twierdzenia są fałszywe i bardzo krzywdzące dla osób, które takiej pomocy potrzebują, a boją się o nią wystąpić, gdyż same pozostają pod wpływem nieprawdziwych społecznych wzorców. Często nie wystarczy nawet spotkanie z psychologiem, konieczna będzie konsultacja z lekarzem psychiatrą, co pozwoli określić rodzaj problemu oraz dobrać odpowiednie leki, jeśli stan pacjenta będzie tego wymagał. Niezbędna może się okazać również pomoc psychoterapeutyczna, by móc „przepracować” trudne emocje i problemy, jakie wywołało to doświadczenie. Mówienie o przyjemności czerpanej z bycia zgwałconym przez kobietę to więcej niż nieporozumienie, to brak szacunku dla osób, które cierpią i jeszcze długo będą cierpieć. Ciągłe napięcie, połączone z utrzymującym się poczuciem utraty godności, może nawet prowadzić do samobójstwa.

Choć statystyki pokazują, że większość ofiar zgwałcenia to kobiety, trzeba pamiętać, że także dorosły mężczyzna może stać się ofiarą tego przestępstwa (zarówno zgwałcenia homoseksualnego, jak i heteroseksualnego). Seksuolog Arkadiusz Bilejczyk twierdzi, że mężczyźni rzadko zgłaszają na policję, że zostali zgwałceni, ponieważ boją się ośmieszenia, a w konsekwencji tak zwana ciemna liczba może być w przypadku tego przestępstwa bardzo wysoka. Obawy osób pokrzywdzonych, że ich krzywda może zostać zlekceważona, są niestety uzasadnione. Jak wykazały badania, duża część funkcjonariuszy uważała, że mężczyzna zgwałcony przez kobietę to „słaby osobnik”. Celem organów ścigania powinno być prowadzenie postępowania karnego w sposób niedyskryminacyjny, z poszanowaniem godności jego stron, tak, żeby ofiara otrzymała realną pomoc, a sprawcy przestępstwa zostali schwytani i odpowiednio ukarani. Zgłaszaniu się na policję z zawiadomieniem, że padło się ofiarą zgwałcenia przez kobietę, na pewno nie pomaga powszechny w społeczeństwie pogląd, że mężczyzna, którego zgwałciła kobieta, powinien się cieszyć, bo „trafiła mu się fajna okazja”, albo wstydzić, „bo jak w ogóle mógł na to pozwolić, skoro jest taki silny”. Mężczyzna zgłaszający się na komisariat z zawiadomieniem, że został zgwałcony, wykazuje się nie lada odwagą. Od tego momentu jest narażony na szereg krzywdzących komentarzy ze strony funkcjonariuszy organów ścigania. Powoduje to tylko powiększanie się traumy, której tak boleśnie doświadczył. Należy postulować, by każde zawiadomienie o przestępstwie zgwałcenia było przyjmowane w wydzie-

lonym pomieszczeniu, a nie – jak to często ma miejsce – na korytarzu komisariatu, gdzie najczęściej znajduje się jeszcze co najmniej kilka osób. Ponadto, każde takie zawiadomienie przez pokrzywdzonego, które zgodnie ze znowelizowanym art. 185c § 1 k.p.k. powinno ograniczyć się do wskazania najważniejszych faktów i dowodów, winno odbywać się w obecności funkcjonariusza oraz psychologa tej samej płci co ofiara. Najlepiej, żeby takie zgłoszenia odbierała osoba odpowiednio wykwalifikowana w zakresie przestępstw przeciwko wolności seksualnej. Jest niezmiernie ważne, żeby tematyka przemocy seksualnej wobec mężczyzn była nagłaśniana, a opinia społeczna stała się w końcu świadoma, że takie zjawisko istnieje³⁶. Wypieranie tych zagadnień z publicznego dyskursu uniemożliwia wprowadzenie jakichkolwiek pozytywnych zmian w tym zakresie. Także ratyfikowana w następstwie burzliwej debaty politycznej i społecznej Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej pozostawia wiele do życzenia. Zakresem zastosowania Konwencji nie są objęci mężczyźni doświadczający przemocy seksualnej, w tym zgwałcenia. W związku z powyższym nie dotyczy ich także regulacja art. 25 Konwencji, zgodnie z którą strony (w tym Polska) podejmują konieczne środki prawne lub inne działania mające na celu utworzenie odpowiedniej liczby łatwo dostępnych ośrodków świadczących pomoc ofiarom gwałtów lub przemocy seksualnej w zakresie badań lekarskich i sądowych, wsparcia pourazowego oraz poradnictwa. Zastanawiające jest, dlaczego akt prawny, którego jednym z założeń jest realizacja równouprawnienia kobiet i mężczyzn, *de iure* i *de facto* doprowadza do dyskryminacji mężczyzn będących ofiarami przestępstwa z art. 197 k.k.

Zgwałcenie jest jednym z najbardziej tragicznych doświadczeń w życiu ofiar. Trudno jednoznacznie ocenić działania rządowe mające na celu zapobieganie przemocy seksualnej w Polsce. Z jednej strony tworzone są specjalne programy i projekty działania, z drugiej strony brak widocznych, zakrojonych na szeroką skalę przejawów tych przedsięwzięć. W 2009 roku powołano międzyresortową Platformę Działania „Stop przemocy seksualnej w Polsce”, a rok później zaprezentowano opracowaną w jej ramach „Procedurę postępowania Policji i placówki medycznej z ofiarą przemocy seksualnej”³⁷ (wraz z załącznikiem do procedury: „Informatorem dla ofiar przemocy seksualnej, w tym zgwałcenia”³⁸). W 2013 roku w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania w Kancelarii Prezesa

³⁶ *Mężczyzna ofiarą*, [online] <https://portal.abczdrowie.pl/mezczyzna-ofiara> [dostęp: 31.03.2015].

³⁷ *Procedura postępowania policji i placówki medycznej z ofiarą przemocy seksualnej*, [online] <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/procedura-postepowania-policji-i-placowki-medycznej-z-ofiara-przemocy-seksualnej.pdf> [dostęp: 31.03.2015].

³⁸ *Masz prawo! Informator dla ofiar przemocy seksualnej, w tym zgwałcenia*, [online] https://www.cmj.org.pl/dokumenty/ulotka_dla_ofiar_przemocy_seksualnej.pdf [dostęp: 31.03.2015].

Rady Ministrów przygotowano projekt: „**Prawa dla ofiar przestępstw seksualnych – nowe podejście systemowe, informowanie, szkolenie**”, który zakłada działania w ramach trzech modułów: dystrybucja ulotek zawierających omówienie w przystępny sposób prawa osób, które stały się ofiarami przemocy seksualnej, szkolenia dla policjantów, prokuratorów, pracowników sądów i samorządów wojewódzkich, a także stworzenie pierwszej rządowej strony internetowej, która będzie zawierała kompleksowe informacje dla ofiar przestępstw seksualnych. Od wielu lat rzeczywiście dużo mówi się o szkoleniach organów wymiaru sprawiedliwości i instytucji wspierających, jednak nie podejmuje się w tym kierunku żadnych konkretnych działań. Problemem wciąż są braki w wykształceniu funkcjonariuszy: niski poziom wiedzy z zakresu programu szkolenia obowiązkowego dla każdej osoby przyjętej do służby, w tym między innymi z podstawowych przepisów prawa karnego. Z raportu przygotowanego w 2014 roku na zlecenie Rzecznika Rządu ds. Równego Traktowania wynika, że 22% badanych funkcjonariuszy nie wiedziało, że 27 stycznia 2014 roku weszła w życie zmiana trybu ścigania zgwałcenia, i prosiło osobę pokrzywdzoną o deklarację, czy życzy sobie ścigania sprawy. W trosce o ofiary przestępstw tworzy się Ośrodki Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przestępstwem i organizuje obchody „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw”, co ma na celu zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem, ale wciąż brakuje instytucji wyspecjalizowanej w zwalczaniu przemocy seksualnej. Zadaniem takiej jednostki rządowej powinna być koordynacja działań podejmowanych w obrębie policji, prokuratury, szkół i innych placówek. Warto nadmienić, że dotychczas strona rządowa niestety nie wspierała inicjatyw pozarządowych, które zasługiwały na szczególną uwagę. W 2003 roku prof. Zbigniew Izdebski zainicjował Ogólnopolski Program Opieki nad Ofiarami Gwałtów, który był realizowany przy współpracy Komendy Głównej, Centrum Praw Kobiet i Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Niestety program działał tylko przez rok³⁹. W 2004 roku w Łodzi dr Dariusz Timler, ordynator oddziału ratunkowego w Szpitalu im. M. Kopernika, wzorując się na rozwiązaniach amerykańskich, założył tak zwaną poradnię leczenia gwałtu. Osoby zgwałcone były przyjmowane w specjalnych gabinetach z łózkami ginekologicznymi i sprzętem do pobierania materiału biologicznego. Ofiary zgwałcenia w jednym miejscu otrzymywały kompleksową pomoc ze strony ginekologa oraz psychologa, a także podejmowane były czynności procesowe. W 2009 roku NFZ przestał finansować poradnię i niestety jej działalność zakończyła się⁴⁰.

³⁹ *O co ten gwałt?*, [online] <http://wolnemediamedia.net/seks/o-co-ten-gwalt/> [dostęp: 31.03.2015].

⁴⁰ M. Hodak, *NFZ odmawia pomocy zgwałconym kobietom*, [online] <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/98325,nfz-odmawia-pomocy-zgwalconym-kobietom,id,t.html?cookie=1> [dostęp: 31.03.2015].

Już kwestia udzielania wsparcia ofiarom-kobietom jest z uwagi na powszechność „mitów” dotyczących przestępstwa zgwałcenia bardzo problematyczna. Niewątpliwie niniejszy artykuł miałby zdecydowanie inny wydźwięk, gdyby był poświęcony kobietom jako pokrzywdzonym przestępstwem z art. 197 k.k. Niezaprzeczalnie zjawisko obwiniania kobiet za rzekome przyczynienie się do przestępstwa zgwałcenia należy oceniać negatywnie. „Nieodpowiedni” ubiór, makijaż lub styl życia nie mogą doprowadzać do przerzucania ciężaru winy ze sprawcy na ofiarę, co niestety jest w polskiej rzeczywistości powszechnym zjawiskiem. Jednakże w zasadzie wszystkie podejmowane działania na rzecz dorosłych osób pokrzywdzonych zgwałceniem koncentrują się na kobietach. Także wszelkie szkolenia i podręczniki instruktażowe skupiają uwagę na postępowaniu z ofiarą-kobietą. Wywołuje to u funkcjonariuszy przekonanie, że zgwałcenia mężczyzn zdarzają się sporadycznie i nie stanowią dużego problemu. Przyczynia się to także do umacniania stereotypu, że delikatna i wrażliwa kobieta jest bardziej narażona na naruszanie jej wolności seksualnej niż silny i dominujący mężczyzna. Zgwałcenia mężczyzn nie mogą dłużej stanowić tematu tabu, ponieważ milczenie sprawia, że sprawczynie czują się zupełnie bezkarne. Główną rolę w dochodzeniu osoby pokrzywdzonej do równowagi po tak traumatycznym zdarzeniu, jakim jest gwałt, odgrywa odzyskiwanie poczucia kontroli⁴¹. Jednym ze sposobów jest mówienie o swoich przeżyciach, a w zamian otrzymywanie wsparcia ze strony otoczenia i zrozumienia dla tragedii, której się doświadczyło. O przestępczości seksualnej przeciw kobietom coraz więcej się dyskutuje, powstają specjalne grupy wsparcia, co należy ocenić bardzo pozytywnie. Martwi jednak, że zapomina się o mężczyznach będących ofiarami tego brutalnego przestępstwa. Znajdują się oni w dużo gorszej sytuacji, gdyż o ich krzywdzie nikt publicznie nie mówi, swój ból muszą przeżywać sami, co zdecydowanie nie pomaga w „otrząsaniu się” z traumy.

W Wielkiej Brytanii w 2012 roku organizacja Survivors UK przeprowadziła kampanię nagłaśniającą problematykę zgwałceń, których ofiarą padają mężczyźni. Plakaty zostały rozwieszone w kilkunastu londyńskich stacjach metra, a także zaprezentowane w trakcie Pucharu Sześciu Narodów – corocznego turnieju w rugby, rozgrywanego pomiędzy sześcioma najlepszymi zespołami narodowymi półkuli północnej⁴². Głównym hasłem kampanii było: „Real Men Get Raped and Talking About It Takes Real Strength” („Gwałt dotyczy też prawdziwych mężczyzn i mówienie o tym wymaga prawdziwej siły”). Założenie samej akcji należy uznać za godne pochwały, jednak slogan użyty na plakacie jest niestety niefortunny. Zamiast walczyć ze stereotypami, twórcy po-

⁴¹ R. A. Bryant, A. G. Harvey, *Zespół ostrego stresu*, Warszawa 2003, s. 166.

⁴² *Common Feelings & Effects That Survivors Experience*, [online] <http://www.survivorsuk.org/male-sexual-violation/> [dostęp: 31.03.2015].

średnio je umacniali, określając, kogo należy uważać za „prawdziwego mężczyznę”. Mimo to takie akcje (z odpowiednio zredagowanymi hasłami) powinny być przeprowadzane również w naszym kraju.

Ilustracja. Plakat z kampanii organizacji Survivors UK



Źródło: [online] <http://www.theguardian.com/society/2012/feb/26/male-rape-charity-poster-campaign-six-nations> [dostęp: 31.03.2015]

WNIOSKI

Celem zmiany społecznego myślenia na temat ofiar przestępstwa zgwałcenia, w tym pomijanych dotychczas pokrzywdzonych mężczyzn, należy przeprowadzić szereg kampanii społecznych. Media, które stanowią wielką dydaktyczną i pedagogiczną siłę, nie powinny z tematu zgwałcenia tworzyć „taniej sensacji”, a ich misją powinno być zmniejszanie roli stereotypów poprzez ograniczenie liczby stygmatyzujących przekazów. Walce z przemocą seksualną nie sprzyja także brak dostosowanej do wieku i poziomu dojrzałości uczniów edukacji seksualnej w szkołach. Młodzież coraz częściej czerpie wiedzę na temat seksu z dostępnej w internecie pornografii, która jedynie powiela obrazy przemocy. Należy postulować zmianę negatywnej stereotypizacji przedstawionej grupy mężczyzn. Nie tylko kobiety są wrażliwymi i emocjonalnymi istotami. Również mężczyźni mogą doświadczać tragedii przemocy seksualnej i może to wywierać ogromne piętno na ich psychice. Społeczeństwo musi zmienić głęboko zakorzenione schematy myślenia, odczuwania i postępowania, tak by zgwałceni mężczyźni otrzymywali odpowiedni poziom wsparcia i pomocy. Jeżeli chodzi o or-

gany ścigania, to nie wykazują się one odpowiednimi kwalifikacjami w zakresie postępowania karnego w sprawach o zgwałcenie. Część funkcjonariuszy nie zdaje sobie nawet sprawy, w jakim trybie ścigane jest przestępstwo z art. 197 k.k., a wielu reprezentantom organów ścigania wciąż brakuje, tak potrzebnego dla ofiar, zrozumienia ich krzywdy. Powyższy stan rzeczy musi ulec zmianie, gdyż **od zachowania policjantów, prokuratorów i innych przedstawicieli instytucji publicznych wobec ofiary zgwałcenia zależy nie tylko to, jak będzie wyglądało postępowanie karne w danej sprawie, ale także (a może przede wszystkim) jak będzie wyglądało dalsze życie osoby pokrzywdzonej, jak poradzi sobie ona z konsekwencjami traumatycznego przejścia.** Niewątpliwie, istnieje zależność pomiędzy tym, w jaki sposób organy wymiaru sprawiedliwości traktują osoby pokrzywdzone, a ponoszeniem (albo unikaniem) odpowiedzialności karnej przez sprawców. Im częściej osoby zgwałcone są poniżane i wykpiwane, tym rzadziej zawiadamiają one o popełnieniu przestępstwa, a w konsekwencji więcej sprawców przemocy seksualnej pozostaje bezkarnych i dopuszcza się kolejnych przestępstw. Z dwudziestu jeden przeanalizowanych badań, jakie zostały przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Niemczech od 1984 do 2011 roku, wynika, że w czternastu przypadkach całkowicie potwierdzono, że mity na temat zgwałcenia wpływają bezpośrednio na wyrokowanie. Tylko w jednym przypadku taka hipoteza nie została potwierdzona, a w sześciu z nich znalazła częściowe potwierdzenie⁴³. Jak zauważył Karl R. Popper, opinia publiczna może sama stać się władzą despotyczną⁴⁴ i będzie ona wpływać bezpośrednio na wymiar sprawiedliwości w państwie. Duża część osób odcina się co prawda od szkodliwych stereotypów na temat zgwałcenia, jednak wciąż wysoki pozostaje procent osób, które w te mity głęboko wierzą i posługują się takimi schematami w życiu codziennym. W związku z powyższym niezwykle ważne jest podejmowanie takich działań, żeby ofiara zgwałcenia miała styczność z wolnymi od uprzedzeń organami ścigania i sędziami, a ze strony całego społeczeństwa otrzymywała odpowiednie wsparcie. Zdaniem Artura Schopenhauera każda prawda przechodzi przez trzy etapy: najpierw jest ignorowana albo wyśmiewana, potem się jej zaprzecza, a na końcu uważana jest za oczywistą⁴⁵ i dlatego należy żywić głęboką nadzieję, że podobnie będzie z kwestią przemocy seksualnej wobec mężczyzn.

⁴³ *Do Rape Myths Affect Juror Decision Making? A Systematic Review of the Literature*, [online] http://www.bpp.com/carbon-content-1.0-SNAPSHOT/resources/ECMDocument?contentName=Rape_myths_Dec_2012 [dostęp: 31.03.2015].

⁴⁴ K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego świata*, tłum. A. Malinowski, Warszawa 1997, s. 176–187.

⁴⁵ B. Görnitz, T. Görnitz, *Die Evolution des Geistigen: Quantenphysik – Bewusstsein – Religion*, Göttingen 2008, s. 45.

MALE AS A RAPE VICTIM OF: A STUDY IN SOCIOLOGY OF LAW

Rape is a traumatic experience that in an unimaginable way violates the intimate sphere of a human being, not only harms victims physically, but also drastically affects their psyche. The effects of this crime can be long-term, involving emotional pain and social stigma. The main reasons of unfair treatment of victims are rape-related myths and stereotypes (e.g. blaming the victim and justifying the rapist) popular in our society. Male rape victims report a lack of services and support - because the topic still is a social taboo. The author conducted surveys among students, a random group of society, prosecutors and police officers about their opinion on this difficult and complex issue. The results of research are discussed in the text.

KEYWORDS

rape, rape-related stereotypes, male as a rape victim, victim blaming

BIBLIOGRAFIA

1. Akert R., Aronson E., Wilson T., *Psychologia społeczna*, tłum. J. Gilewicz, Poznań 2006.
2. Allport G. W., *The Nature of Prejudice*, Cambridge 1954.
3. Badania CBOS z czerwca 2012, *Przemoc i konflikty w domu*, [online] http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_082_12.PDF
4. Bem S. L., *Genital Knowledge and Gender Constancy in Preschool Children*, "Child Development" 1989, No. 3.
5. Brannon R., David D., *The Forty-nine Percent Majority: The Male Sex Role*, Boston 1976.
6. Bryant R. A., Harvey A. G., *Zespół ostrego stresu*, Warszawa 2003.
7. *Common Feelings & Effects That Survivors Experience*, [online] <http://www.survivorsuk.org/male-sexual-violation/>
8. Coxell A., King M., Mezey G., Gordon D., *Lifetime Prevalence, Characteristics and Associated Problems of Non-consensual Sex in Men*, London 1999.
9. Cross S. E., Marcus H. R., *Płeć w myśleniu, przekonaniach i działaniu: podejście poznawcze*, [w:] *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*, red. B. Wojciszke, Gdańsk 2002.
10. *Do Rape Myths Affect Juror Decision Making? A Systematic Review of the Literature*, [online] http://www.bpp.com/carbon-content-1.0-SNAPSHOT/resources/EC-MDocument?contentName=Rape_myths_Dec_2012
11. *Gwałty kobiet na mężczyznach*, [online] <http://forum.szafa.pl/9/7416087/gwalty-kobiet-na-mezczyznach,3.html>
12. Herzberger S. D., *Rola stereotypów w diagnozowaniu przemocy*, oprac. M. Pietruszycka, „Niebieska Linia” 2003, nr 1.
13. Hodak M., *NFZ odmawia pomocy zgwałconym kobietom*, [online] <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/98325,nfz-odmawia-pomocy-zgwalconym-kobietom,id,t.html?cookie=1>

14. Jacobson L., Rosenthal R., *Pygmalion In The Classroom Teacher Expectation and Pupils' Intellectual Developmen*, New York 1968.
15. *Jak można zgwałcić chłopaka?*, [online] http://zapytaj.onet.pl/Category/021,001/2,1-2085212,Jak_mozna_zgwalcic_chlopaka.html
16. Królikowska S., *Rola stereotypów płci w kształtowaniu postaw kobiet i mężczyzn wobec zdrowia*, „Nowiny Lekarskie” 2011, nr 5.
17. Kulik M., *Prawnoporównawcze aspekty zgwałcenia*, [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Lublin 2012.
18. Kurzępa B., „*Inna czynność seksualna*” jako znamię przestępstw, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5.
19. Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Wójcikiewicz J., *Aktualne problemy psychologii i prawa*, Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Sankt Petersburg, 24–27.06.2014 r., „Państwo i Prawo” 2015, nr 4.
20. Lew-Starowicz Z., *Przemoc seksualna*, Warszawa 1992.
21. Lis-Turlejska M., *Traumatyczne zdarzenia i ich skutki psychiczne*, Warszawa 2005.
22. Maluso D., Lott B., *Spoleczne uczenie się męskości i kobiecości*, [w:] *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenia na różnice*, red. B. Wojciszke, Gdańsk 2002.
23. *Masz prawo! Informator dla ofiar przemocy seksualnej, w tym zgwałcenia*, [online] https://www.cmj.org.pl/dokumenty/ulotka_dla_ofiar_przemocy_seksualnej.pdf
24. *Medycyna rozrodu z elementami seksuologii*, red. K. Kula, Łódź 2011.
25. *Mężczyzna ofiarą*, [online] <https://portal.abczdrowie.pl/mezczyzna-ofiara>
26. Money J., *Hermaphroditism, Gender and Precocity in Hyperadrenocorticism: Psychologic Findings*, Baltimore 1955.
27. *Nowa encyklopedia powszechna*, t. 5, red. K. Kalisiewicz, Warszawa 1996.
28. *O co ten gwałt?*, [online] <http://wolnemedial.net/seks/o-co-ten-gwalt/>
29. Palus K., *Rola rodziny w kształtowaniu ról i stereotypów płciowych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006.
30. Płatek M., *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, Tom XXXII.
31. Popper K. R., *W poszukiwaniu lepszego świata*, tłum. A. Malinowski, Warszawa 1997.
32. *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999–2014*, [online] <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2013.html>
33. *Procedura postępowania policji i placówki medycznej z ofiarą przemocy seksualnej*, [online] <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/procedura-postepowania-policji-i-placowki-medycznej-z-ofiara-przemocy-seksualnej.pdf>
34. Prusik S., *Taktyka postępowania Policji w sprawach o przestępstwa zgwałcenia*, Piła 2008.
35. Sanocka K., *Stereotypy płci w czytankach – wybrane przykłady zmian zachodzących w polskich szkołach*, Kraków 2012.
36. Siemaszko A., *Przestępczość nieujawniona*, „Archiwum Kryminologii”, Warszawa 1998, t. 23–24.